

## Efekt Pasażu — Wernisaż w Otwartej Pracowni

7 stycznia 2011

Andrzej Jajszczyk

Wystawa „Efekt pasażu” w *Otwartej Pracowni* jest tym razem nieco nietypowa, ponieważ jej organizatorem jest krakowska *Galeria Sztuki Strefa A*. Różnorodne prace pochodzą od czternastki autorów, z wyraźną dominacją twórców, którzy mają lub mieli jakiś związek ze Śląskiem. W sumie najbardziej chyba spójny przekaz mają prace w tylnej, mniejszej salce. Podoba mi się kubizujący relief, a właściwie wisząca rzeźba Szymona Kobylarza „Historia Alojzego Piątka,” nawiązująca do historii górnika, który w 1971 roku spędził tydzień uwięziony w skalnej niszy. Artysta to mieszkający w Chorzowie absolwent wydziału malarstwa katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Wystawiona praca wygląda bardzo porządnie warsztatowo, ale twórca ma w swoim dorobku również sporo interesujących prac konceptualnych, takich jak „podrasowane” plamy na ścianach pomieszczeń, czy instalacja z tysiącami książek pt. „Improwizowany schron,” wystawiona w zeszłym roku w Bunkrze Strzegomskim we Wrocławiu, w czasie Przeglądu Sztuki *Survival 8*. Ciekawa też była „Cela pana Jana Kolano,” pokazana na wystawie *Establishment jako źródło cierpień*, w Zamku Ujazdowskim w Warszawie w 2008 roku, a także w innych miejscach. W nurcie rzeźb kubizujących jest też „ECHELON70,” wystawiony w 2009 roku w warszawskiej Kordegardzie. Na wystawie *Civil Defence/Przysposobienie Obronne* w galerii Żak | Branicka w Berlinie, na przełomie 2009 i 2010 roku, artysta pokazał swoją wszechstronność, w tym prace malarskie. Podobają mi się też jego nadpalone makiety bloków mieszkalnych. To motyw, który widziałem kiedyś w filmowej pracy francuskich artystów w tymczasowej siedzibie Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.



Szymon Kobylarz. *Historia Alojzego Piątka*. 2009

Magda Hueckel to Absolwentka (z roku 2004) wydziału malarstwa i grafiki gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. W *Otwartej Pracowni* wystawiono jej pięć intrygujących czarno-białych fotografii z większego cyklu „Autoportrety zrezygnowane.” Ale fotografuje również w kolorze, o czym świadczą inne cykle, jak „Autoportrety wyciszone,” w których, nie wiem czy świadomie, nawiązuje do malarstwa renesansowego, w którym portretowane postaci znajdowały się na tle budzącego zaciekawienie krajobrazu.



Magda Hueckel. *Cykl Autoportrety zrezygnowane*. 2006-2008



Grzegorz Hańderek. *Bez tytułu*. 2009

Na środku małej sali stoi coś w rodzaju małej instalacji Grzegorza Sztwiertni, absolwenta (1992) ASP w Krakowie, gdzie studiował pod kierunkiem Jerzego Nowosielskiego. Ciągłe mam nieprzyjemne wrażenie, że ktoś na tę instalację nadeptnie. Trzeba przyznać, że artysta jest wszechstronny, aktywny i znany w wielu galeriach, w tym tak renomowanych jak warszawska *Zachęta*. Podobają mi się jego instalacje korzystające z motywów mondrianowskich. Widziałem kiedyś jedną z nich w Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie. Wątpliwości mam natomiast oglądając jego prezentacje wideo, w tym prezentowaną na tej wystawie „Département des Aigles,” czy też tę, która oglądałem w czasie ekspozycji z okazji piętnastolecia *Otwartej Pracowni*. To niewątpliwie artysta o nadal dużym potencjale, ale pytanie czy przebiję się na międzynarodowy rynek sztuki, co jak wiemy bardzo zależy nie tylko od pracowitości, jakości prac, ale też w dużej mierze od zapobiegliwości, kontaktów, szczęścia i przypadku.

Na pograniczu grafiki i rzeźby i jest też zestaw prac Grzegorza Hańderki, absolwenta Instytutu Sztuki w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (dyplom w 2003 roku). Wystawiony cykl, wykonany techniką druku wklęsłego (*intaglio*), jest charakterystyczny dla jego twórczości i, trzeba przyznać, bardzo mi się podoba.

Przejmujące jest wideo Grażyny Tereszkiewicz, pt. *Persona (non grata)*. Miałem nawet problem aby się tam dopchać. Autorka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (1997).



Grzegorz Sztwiertnia. *With a Little Help from My Friends*. 2009-2010



Jerzy Koszałka. *Pomnik*. 1993  
Autor w środku w berecie

Środek głównej sali zajmuje rzeźba Jerzego Koszałki pt. „Pomnik.” To właściwie postument pomnika (w istocie z płyty paździerzowej oklejonej folią) z napisem „Kosałce Naród,” a także bukiet biało-czerwonych róż. Jak można się dowiedzieć z podpisu pod pracą, w pierwszej wersji pomnik był wyposażony w kółka oraz dyszel. Artysta ciągnął go po Dolnym Śląsku i w kolejnych miasteczkach dokonywał jego odsłonięcia.

Jerzy Koszałka dyplom z malarstwa uzyskał na wrocławskiej ASP (1981). Współtworzył ważną wrocławską grupę artystyczną „LUXSUS,” działająca w latach 1983-1995. Znany jest, poza opisaną wyżej, także z innych *performace* i instalacji. Jedną z nich była „Cosal-Ca Club,” której elementem były butelki naśladujące Coca-Colę. Przypomina to sztukę pop-artu, a szczególnie Andy’ego Warhola, chociaż obaj artyści operowali nieco innym rodzajem ironii. Jego chyba najbardziej znana praca, to „Bitwa pod Kłobuckiem,” powstała na popularnym w latach osiemdziesiątych papierze pakowym (ale tworzył też wersje malowane na płótnie).

Joanna Wowrzeczka, urodzona w Cieszynie, podobnie jak Grzegorz Sztwiertnia, studiowała w latach 1995-1999 na Wydziale Artystyczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Praca „Nędza świata,” która znalazła się na wystawie to cykl kolorowanych rysunków na formularzach „Kontraktu socjalnego,” podpisywanych w ośrodkach pomocy społecznej przez osoby wymagające pomocy. Super! Artystka maluje też całkiem dobre, bardziej tradycyjne obrazy. Bardzo mi się podoba jej oryginalny cykl „Zdominowani” malowany farbami akrylowymi na płótnie, gdzie tłem są zabazgrane strony kalendarza.



Joanna Wowrzeczka. *Nędza świata*. 2009



Andrzej Tobis. *A-Z (gabloty edukacyjne)*.

Z udany uważam też cykl fotografii Andrzeja Tobisa pt. „A-Z (gabloty edukacyjne).” Prace te, w zamyśle autora, są nieco przewrotną ilustracją haseł wydanego w 1954 roku ilustrowanego słownika języka niemieckiego i polskiego. Artysta studiował na wydziale grafiki w katowickiej filii krakowskiej ASP (dyplom w 1995 roku). Jego obrazy olejne kojarzą mi się z pracami z lat trzydziestych XX wieku. Podoba mi się jego „Dworzec” z 2005 roku, przedstawiający m.in. wewnątrz właśnie zburzonego, świętego architektonicznie, budynku dworca kolejowego w Katowicach.



Małgorzata Wielek-Mandrela. *Portet Pamięciowy nr 7, nr 2. 2010*

Nie przemawiają do mnie natomiast dwa obrazy Małgorzaty Wielek-Mandrela z cyklu „Portet Pamięciowy.” Artystka ukończyła w 2002 roku ASP w Krakowie na wydziale malarstwa. Bardziej interesujące wydają mi się jej inne cykle, jak „Art. and heart,” „Spotkania,” „Postacie,” czy „Sny.” Trzeba przyznać, że te inne znane mi cykle utrzymują charakterystyczny dla malarki styl. Prace pokazane na wystawie są chyba poszukiwaniem nowej drogi, ale, moim zdaniem, niezbyt udanej.



Maciej Linttner. *Obrazy – Książki*. 2010

Stojąca przy rurze kanalizacyjnej instalacja Macieja Linttnera „Obrazy – Książki” jest niezła, chociaż może niezbyt oryginalna. Osobiście lubię takie prace. Twórca ukończył w 1993 roku katowicki wydział grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Obecnie pracuje w ASP w Katowicach. Podobają mi się jego obrazy olejne. Jakkolwiek o innej skali i wykonane inną techniką, przywodzą mi na myśl kolaże Teresy Rudowicz.

Intrygujący jest zestaw pięciu fotografii z cyklu „Domowniczka”, urodzonej w Bielsku-Białej, Joanny Rzepki. Szczególną wartością są tu niebanalnie wydobyte kolory, ale podoba mi się też jej monochromatyczny cykl „Miasto — City poetry.” Artystka, wraz z Łukaszem Dziedzicem, prowadzi Galerię Szarą (założoną m.in. przez Joannę Wórzeczkę) w Cieszynie. Studiowała w Instytucie Sztuki w Cieszynie, na poznańskiej ASP, ale także w ITF (*Institut Tvůrčí Fotografie*) Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Bardzo mnie cieszy, gdy artyści (i nie tylko oni) mają również doświadczenia ze studiów za granicą, nawet gdy jest to nadal Śląsk. To bardzo rozszerza horyzonty. Intrygująca jest jej instalacja „Nigdy tu i teraz” z użyciem wideo i wiszących płyt szklanych (niestety znam ją tylko ze zdjęć w internecie).

Prace Łukasza Dziedzica i Joanny Rzepki pt. „Prawdopodobnie wszyscy jesteśmy tylko zwykłymi śmiertelnikami” to duże, panoramiczne fotografie wnętrz. Prace z tej serii były umieszczane w roku 2007 na bilbordach w Bielsku-Białej. Ciekawy zresztą jestem jak ten eksperyment odbierali zwykli mieszkańcy miasta. Myślę, że oryginalne bilbordy, przez swą skalę i umieszczenie w kontekście miasta wyglądały lepiej niż tutaj, w *Otwartej Pracowni*.



Joanna Rzepka. *Domowniczka*. 2009



Łukasz Dziedzic & Joanna Rzepka. *Prawdopodobnie wszyscy jesteśmy tylko zwykłymi śmiertelnikami*. 2007

Jedną z najlepszych, moim zdaniem, prac na wystawie, jest „Nie ma Cię na naszej klasie i nie będzie,” której twórcą jest Paulina Poczęta. Znalazłem w internecie oryginalne zdjęcia, które stanowiły podstawę dzieła. Paulina Poczęta studiowała w latach 2000-2005 w Instytucie Sztuki w Cieszynie, Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego, w którym teraz pracuje. Jak na młodą artystkę, ma już imponujący i wszechstronny dorobek. Sporo w jej pracach ironii, nie zawsze wyrażonej tak wprost, jak na obrazie „O dwóch takich co uwiedli księży.”

Na wystawie jest też prezentacja wideo Zorki Wollny „Czytanie — intymacy of reading.” To intrygujące *performance* sfilmowane na terenie biblioteki.

Autorka studiowała historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, sztuki wizualne w Sabanci Universitesi (2005) w Stambule w Turcji, a także w krakowskiej ASP (2006), m.in. u Grzegorza Sztwiertni. To dobry przykład tego, że uczeń przerasta mistrza (świadczy to też dobrze o mistrzu), przynajmniej w obszarze wideo. W 2009 roku widziałem jej pracę tego typu w Zachęcie na wystawie laureatek i laureatów konkursu *Spojrzenia* Deutsche Banku.

Rozmawiam chwilę z Ignacym Czwartosem, szefem *Otwartej Pracowni* — trochę o wystawie, nieco o jego „sarmackich” obrazach, a trochę o wtórności, niestety, znacznej części polskiej sztuki współczesnej. Podchodzi też do mnie mój dawny student. To miło porozmawiać o sztuce współczesnej z bystrym inżynierem...



Paulina Poczęta. *Nie ma Cię na naszej klasie i nie będzie*. 2010